

OLSZTYN W FILMIE

Związki Olsztyna z filmem są wielorakie i różnorodne. To tutaj urodził się reżyser Juliusz Machulski i aktorka Izabela Trojanowska. W niejednej produkcji występowali aktorzy na co dzień grający w olsztyńskim teatrze. A jako miasto malownicze, bogate w perełki architektoniczne i naturalne krajobrazy, stolica Warmii i Mazur niejednokrotnie stawała się planem filmowym.

Ten potencjał odkryło dotychczas kilku reżyserów, zarówno kręcących dla kina, jak i dla telewizji. Ulice miasta gościły więc wielu bohaterów znanych z ekranu i stały się wyrazistym tłem dla ich perypetii.

Przygoda z Hansem Klossem

Swoją – jak dotąd – życiową rolę Olsztyn zagrał w legendarnej „Stawce większej niż życie” w 1967 r. Tutaj kręcono pięć z 18 odcinków serialu: „Wiem, kim jesteś” (1), „Podwójny nelson” (7) i „Wielka wyspa” (8) w reżyserii Janusza Morgensterna oraz „Oblężenie” (15) i „Spotkanie” (17) w reżyserii Andrzeja Konica.

W kadrze utrwalono wiele charakterystycznych obiektów i miejsc, m. in. areszt śledczy i gmach dawnej rejencji przy al. Piłsudskiego, Park Podzamcze i Stare Miasto – Stary Ratusz oraz ulice Kołłątaja, Okopową, Mieszka I i Bolesława Chrobrego, okolice jezior Skanda i Kortowskiego, a także most na rzece Wadąg.

Na pamiątkę olsztyńskiej przygody z Hansem Klossem w 2004 r. na starówce odsłonięto tablicę Zaułek „Stawki większej niż życie”.

Pierwsze kroki w filmie

Jako pierwszy olsztyńskie plenery odkrył jednak Antoni Bohdziewicz. W 1964 r. w mieście nakręcono kilka scen do jego obrazu „Wilczy bilet”. Planem filmowym stały się wówczas: kasyno milicyjne przy ul. Erwina Kruka (dawniej Dąbrowszczaków), Kawiarnia Teatralna przy ul. 1 Maja oraz okolice jeziora Skanda.

Dwa lata później śladem Bohdziewicza poszedł Jan Rutkiewicz, który w scenerii Starego Miasta, Targu Rybnego i plaży miejskiej w 1966 r. osadził fabułę filmu „Kochajmy syrenki” z Bohdanem Łazuką i Jackiem Fedorowiczem w rolach głównych. W jednej ze scen utrwalone zostały nawet dawne tramwaje.

Na kolejną ekipę filmowców miasto musiało czekać niemal 20 lat. W 1983 r. zawitał tu Roman Załuski. Jedną ze scen jego filmu „Jeśli się odnajdziemy” rozgrywa się na rogu ulic Erwina Kruka (dawniej Dąbrowszczaków) i Piłsudskiego, w tle pojawia się także sylwetka ratusza.

Filmowym krokiem w XXI wiek

W 2002 r. Olsztyn stał się jednym z plenerów polsko-niemieckiej produkcji „Dwie miłości” w reżyserii Mirosława Borke, z Robertem Gonerą w roli głównej. Tutaj też toczy się akcja krótkometrażowego filmu Michała Bartoszewicza z 2011 r. „Dotknięty”, w którym główną rolę zagrał olsztyński aktor Grzegorz Gromek.

W tym samym roku w kinie „Awangarda 2” miała premierę komedia Marcina Korneluka „Taxi A”, niemal w całości kręcona w Olsztynie. Obok gwiazd polskiego kina, takich jak Marian Dziędziel, Jerzy Bończak czy Paulina Holz, w filmie wystąpili także aktorzy olsztyńskiego teatru.

Olsztyn w serialowych epizodach

W 1967 r. w mieście kręcono ujęcia do serialu „Szaleństwo Majki Skowron”, opowiadającym o romantycznym związku dwojga zbuntowanych nastolatków.

Olsztyn widoczny jest też w najnowszych produkcjach telewizyjnych. Swoje epizody miał w serialach „Magda M.” i „Dom nad rozlewiskiem”. Pojawił się na chwilę także w sensacyjnym „Kameleonie” w reżyserii obecnego dyrektora Teatru im. Stefana Jaracza – Janusza Kijowskiego. W mieście odbyła się też premiera wersji filmowej tego miniseriale.

Świadectwo przeszłości w fabule

Z uwagi na wydarzenia, które w przeszłości rozgrywały się na Warmii i Mazurach, Olsztyn stał się też naturalnym, choć epizodycznym tłem dla filmu „Róża” (2011) w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. W 2010 r. zostały przeniesione na ekran także dramatyczne wydarzenia rozegrane we Włodowie w 2005 r. Zdjęcia do filmu „Lincz” Krzysztofa Łukaszewicza powstawały m. in. w Olsztynie i pod Gietrzwałdem.

Z kolei w niedalekim Pasymiu powstawał dramat psychologiczny w reżyserii Jerzego Skolimowskiego „Cztery noce z Anną” (2008), w którym główną rolę męską zagrał olsztyński aktor Artur Steranko. W 2013 r. w stolicy Warmii i Mazur odbyła się też premiera filmu „Papusza” Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauzego, który nagrywany był w Ornecie, ale zagrali w nim Romowie m. in. z Olsztyna.